Rok XXXV. Olsztyn, na niedzielę 27. marca 1921 r. Nr. 71.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

W DNIU ZMARTWYCHWSTANIA

Z wiosną budzi się cała przyroda do życia, a równocześnie nadchodzi wielkie i radosne święto Zmartwychwstania Chrystusa. Świat chrześciański obchodzi w tym dniu zwycięstwo życia nad śmiercią, śmiercią nie ciała lecz ducha. W dniu Zmartwychwstania Chrystusa, kruszą się okowy śmierci, i wstaje z grobu jasność wielka i potężna, wstaje nietylko umęczony Chrystus, ale z nim równocześnie wstaje odwieczna prawda i sprawiedliwość Boża.

Usunięto już kolor żałobny z ołtarzy pańskich, a na jego miejsce wrócił znowu kolor biały, kolor uroczysty, znamionujący radość i wesele. Po kilkodniowem milczeniu, rozbrzmiewa znowu wesoły i uroczysty głos dzwonów, a w miejsce żałobnych pieśni, słychać weselsze i trjumfujące tony »Alleluja«.

Tak było przed rokiem, tak było przed latami, tak było za naszej młodości, za życia ojców naszych i dziadów. Tradycja Kościoła świętego przetrwała już wieki i trwać będzie, dopóki wiara święta katolicka panować będzie niepodzielnie na świecie.

A jednak w tym roku naród polski i wszystkie jego odłamy gdziekolwiek bądź się znajdują, obchodzi radośniej i uroczyściej to święto Zmartwychwstania Chrystusa. W tym roku radość całego narodu polskiego jest żywszą, głębszą i silniejszą niż była w latach ubiegłych, w latach niewoli i ucisku!

W święto Zmartwychwstania Chrystusa obchodzi w tym roku, cały naród polski trzecią rocznicę zmartwychwstania Ojczyzny. Rok 1918 jest dla narodu polskiego owym biblijnym »Dniem Trzecim« w którym skruszył się głaz mogilny, jak przed wiekami kiedy zmartwychwstał nasz Zbawiciel, którego trjumf święcimy dzisiaj z trjumfem Sprawiedliwości Przedwiecznej, a z grobu upadku powstała Polska do niepodległego życia.

A w trzeci rok po zmartwychwstaniu Polski, zmartwychwstaje jej stara, piastowska ziemica górnośląska.

Tegoroczna Wielkanoc jest wielkiem świętem dla całego narodu polskiego, świętem przyjęcia na łono Ojczyzny tych drogich braci Górnoślązaków, którzy mimo wiekowej niewoli i ucisku, nie stracili hartu i ducha polskiego, utrzymywali w sercach to zarzewie polskości, które gdy przyszła odpowiednia chwila wybuchło silnym płomieniem uczucia i przywiązania do swej Macierzy polskiej.

Godzina zmartwychwstania Górnego Śląska, była godziną dwunastą na zegarze dziejowym. Za lat kilkadziesiąt już uległby może polski lud górnośląski potężnej nawale germanizmu, jaka otaczała i parła na niego z trzech stron. Walka od samego początku była nierówna Niebezpieczeństwo utraty ludu górnośląskiego dla Ojczyzny było wielkie. Jedynym ratunkiem był blizki Kraków, owa skarbnica pamiątek narodowych polskich, oraz Jasna Góra, siedziba Boga Rodzicy i Królowej Korony Polskiej, z których to miejsc lud górnośląski przez wszystkie lata niewoli czerpał otuchę i ten mocny hart do walki o mowę ojczystą i ideały polskie.

I dlatego też wytrwał lud górnośląski do końca w przywiązaniu do swej Ojczyzny. Przetrwał wszystkie burze, wszystkie ciosy jakie spadały na niego, wszystkie udręki jakie znosić musiał, szedł zawsze z podniesionem czołem zapatrzony w swe świetlane ideały, przezwyciężył wszystkie przeszkody i po tylu wiekach stanął nareszcie u progu Ojczyzny. A nowo odrodzona Ojczyzna wita dziś całym sercem swych zmartwychwstałych synów Górnego Śląska.

Tegoroczne święto Zmartwychwstania Chrystusa, jest więc potrójną uroczystością dla narodu polskiego. Przypomina nietylko zmartwychwstanie Zbawiciela, zmartwychwstanie Ojczyzny, ale jest zarazem dniem zmartwychwstania Górnego Śląska.

Stąd też potrójna, mocniej niż zwykle spotęgowana radość z którą obchodzimy tegoroczne święta wielkanocne.

Dlatego też ten biały kolor w świątyniach, powinien tem radośniej wpadać nam w oczy, głos dzwonów kościelnych powinien brzmieć nam uroczyściej niż kiedykolwiek, a tony wielkanocnych pieśni powinny w sercu i duszy naszej radośniejsze niż zwykle budzić uczucia.

Chrystus zmartwychwstał!

Polska wskrzeszona do niepodległego życia!

Śląsk Górny wraca z powrotem na łono swej umiłowanej Ojczyzny!

I od nas, wiernego odłamu narodu polskiego, przyjm zmartwychwstały Panie, najgorętszą podzięke za wszystko.

Przez Twe zmartwychwstanie dałeś nam świadectwo i niezłomną wiarę w nasze zmartwychwstanie do życia wiecznego.

Przez zmartwychwstanie Polski, dałeś narodowi polskiemu możność spełnienia ponownie tej wielkiej misji względem Twej wiary świętej i zajęcia w dziejach obrony chrześciaństwa tak zaszczytnego miejsca. A jako wierny odłam narodu polskiego, dzielić chcemy i będziemy jego zasłużony blask i sławę.

Przez zmartwychwstanie Górnego Śląska, dajesz o Panie narodowi polskiemu możność egzystencji, rozwoju i odegrania w rodzinie narodów przeznaczonej mu roli.

Święto Zmartwychwstania Chrystusa, obudzić w nas powinno nadzieję i przekonanie, że i dla nas nadejdzie kiedyś czas radości. Jako wierni synowie Kościoła wierzyć niezłomnie musimy, że nad niesprawiedliwością, zwyciężyć musi idea sprawiedliwości chrześciańskiej.

Starym zwyczajem polskim składamy dziś sobie życzenia. Piękna tradycja staropolska, która przetrwała wszystkie lata grobowe i weszła znowu w odrodzone życie narodu polskiego, kładzie nam w usta słowa serdeczne dla najbliższych i przyjaciół. Ale ze wszystkich życzeń najgłębiej sięga w duszę naszą jedno życzenie: szczęścia, wielkości i potęgi dla narodu polskiego. Pomimo nowych czasów i nowych myśli, Polak pozostanie zawsze tym samym, odczuwać on musi głęboko dolę i niedolę swego narodu. A to uczucie uwydatnia się szczególniej u tych, którzy mieli szczęście pracować dla swego narodu i cierpieć za swe przywiązanie do Ojczyzny.

I w dniu Zmartwychwstania Pańskiego, składając sobie wzajemnie życzenia, wspomnijmy, że jesteśmy na tych ziemiach polskich jedną wielką rodziną, która dzieli razem dolę i niedolę. Niechaj zjednoczą się nasze myśli i niechaj nie braknie wśród nas nikogo, coby nie umiał pilnować swych skarbów narodowych.

Na tej polskiej, prastarej ziemi, zostańmy Polakami. Niech nam od kolebki do grobu towarzyszy polska pieśń serdeczna, nucąca o naszej świetlanej przeszłości. Pomimo wszystkich ciosów, jakie na nas jeszcze uderzać będą, pójdziemy w przyszłość z podniesionym czołem. Potrafiliśmy przetrwać już tyle, to i przetrwamy więcej.

Nie ulękniemy się ni mroku, ni burzy. Czując potężną opiekę całego narodu polskiego, zwyciężymy wszystkie przeszkody, by stworzyć tu sobie swobodną i wolną od troski przyszłość. Bóg z nami i cały naród polski!

A kiedy się spełnią nasze życzenia, radośniej jeszcze niż dzisiaj, zabrzmią nam dzwony wielkanocne, radośniej niż dzisiaj usłyszymy ton pieśni:

Alleluja!

Alleluja!

Zmartwychwstania biją dzwony...
To zmartwychwstał królów Król!...
Więc radosne płyną tony
Hen!... wśród borów, łąk i pól...

Pan zmartwychwstał!... Jego słowo
To miłości czystej kwiat,
Zeszedł ku nam, by na nowo
Otrząść z pleśni cały świat.

Przeznaczenia jasne zorze,
Wszechmiłości bratniej brzask
Budzi w sercach słowo Boże,
Nadziemskiego szczęścia blask.

Alleluja! szepcą wkoło,
Alleluja wszędzie brzmi,
Sercu raźno i wesoło,
O radosnej wiośnie śni!

Ten, co zbawić przyszedł ludzi,
Powstał z grobu w oną noc,
Niechże skrzepłe serca zbudzi
Wspomnień jasnych czysta moc!

Telegramy.

Krwawe rozruchy w Niemczech.

Hamburg, 23. 3. W Hamburgu rozruchy robotnicze. Tłum przypuścił szturm do warsztatów Bloom i Voss i zajął takowe. Na warsztatach powiewają sowjeckie sztandary. »Hamburger Volkszeitung« nawołuje do walki. Stan oblężenia.

Hamburg, 23. 3. Krew się polała. Policja strzelała i rzucała granatami ręcznemi. 4 robotników zabito, 12 ciężko i 14 lekko rannych. Straż pożarna odwoziła zabitych i rannych.

Plauen, 23. 3. Dziś rano część ratusza wyleciała z olbrzymim hukiem w powietrze. W tem samym czasie wykonano zamach dynamitowy na ratusz w Auerbach.

Drezno, 23. 3. Z pomocą maszyny piekielnej usiłowano tutaj wysadzić gmach sądowy w powietrze. Wybuch wyrządził olbrzymie szkody. Stało się to przy placu Monachijskim. Przy Elisenstr. wybuchła bomba dynamitowa naprzeciwko ekspedycji prokuratorji. Szkody są bardzo wielkie. Dokonano również podobnych zamachów dynamitowych w gmachach sądowych w Fryburgu i Auerbach.

Hala, 23. 3. Bandyci urządzili tu napaść na gmach pocztowy. Koszary wojskowe ostrzeliwano.

Mansfeld. 23. 3. Samochód ciężarowy z uzbrojonemi ludźmi i karabinem maszynowym zajechał przed kasę powiatową. Zrabowano 193000 marek. Obrabowano również bank kredytowy w Mansfeldzie. Tamże rozwarto bramy więzienne i oswobodzono więźniów. Kasy urzędu pocztowego na dworcu obrabowano.

Eisleben, 23. 3. Na policyą umieszczoną w seminaryum strzelano i rzucano granatami ręcznemi. Robotnicy strejkują.

Hala, 23. 3. 22,000 robotników strejkuje tutaj.

„Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ rozpoczyna pracę.

Królewiec, 24. 3. W niedzielę dnia 3-go kwietnia przestępuje »Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft« do akcji. Urządza olbrzymią demonstrację polityczną z powodu »zwycięstwa« niemieckiego na Górnym Śląsku. W odezwie wzywa nowa organizacja niemiecka Niemców królewieckich do zadokumentowania, że ani zdźiebełka z odniesionego »zwycięstwa« odebrać sobie nie pozwolą.

Generał Le Rond o wyniku plebiscytu.

Kiedy do przewodniczącego Komisji gen. Le Rond zgłosiła się delegacja dziennikarzy niemieckich i wyraziła opinję o pomyślnym przebiegu na rzecz Niemiec, gen. Le Rond, wskazując na mapę odpowiedział:

— Patrzcie panowie, gdzie tu jest wasze większość? Jak widzicie, barwa czerwona przeważa i to w przerażający sposób.

Sprzymierzeni gratulują Polakom.

Katowice, 23. marca. »Kattowitzer Zeitung« podaje, że przedstawiciele Sprzymierzonych złożyli Polakom gratulację z powodu wyniku plebiscytowego.

Tradycja jajka wielkanocnego.

Z najrozmaitszych tłomaczeń zwyczaju dawania jaj wielkanocnych najprawdopodobniejszem jest, że zwyczaj ten pochodzi ze Wschodu i sięga starożytności głębokiej, według bowiem genezy hinduskiej utworzył Bóg najprzód wodę, która przybrała kształt jaja.

W jaju tem, połyskującem złotem i srebrem, a podzielonem na sfer czternaście, przeleżał Brahma Prajapati cały wiek ludzki. Wówczas dopiero rozwarło się jajko wszechświata, a ze złotej jego połowy powstało siedem sfer nieba, a ze srebrnej siedm sfer ziemi.

Dotychczas istnieje na wschodzie zwyczaj rozdawania jajek, jako symbolu rodzącego się życia w dzień Nowego Roku... Obecnie jeszcze w Persyi, gdzie dzień ten jest jedynem świętem cywilnem — zwyczaj zamieniania i rozdawania jaj jest obchodzony ze szczególną uroczystością.

Pierwszy dzień roku przypada tam mniej więcej w czasie — kiedy my obchodzimy święto Zmartwychwstania. Persowie w dniu tym przesyłają sobie nawzajem jajka malowane i złocone. Niektóre z tych jajek są bardzo kosztowne, wykonane bywają z drogiego kruszcu, po większej części jednak są to jaja naturalne i mają ze czterech stron malowane postacie symboliczne lub też miniaturowe wizerunki różnych osób.

W Rzymie, z pewnym rodzajem zabobonnego przesądu, podawano jajko przy rozpoczęciu uczty.

Stąd też bierze początek przysłowie rzymskie: ab ovo usque ad poma, co miało dwojakie tłomaczenie, od jajka aż do jabiek i od początku aż do końca. Złym było prognostykiem, jeżeli jajko padało i tłukło się.

Quo vadis?

„Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ w Królewcu.

Baron von Gayl były niemiecki komisarz plebiscytowy jest przewodniczącym tej organizacji. Gayl widocznie uważa, że nadszedł czas wystąpienia otwartego i werbowania do związku szerokich mas „po niemiecku myślących mężów i kobiet“. Napisał więc artykuł w tej sprawie, który ogłasza prasa wschodniopruska.

O cóż chodzi?

Miljony Niemców bez różnicy partji i klas tęsknią podług zdania von Gayla za organizacją zrzeszającą wszystkich po niemiecku myślących mężów i kobiet. Plebiscyt w Prusach Wschodnich wykazał, że z pomocą „Heimatdienstu“ elementy narodowe zjednoczyć było można. Punkt ciężkości tej organizacji leży atoli na wsiach. W miastach, mianowicie w Królewcu, takiej organizacji niema. Dla tego w dniu 11. marca 1921 utworzono w Królewcu „Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“.

Każda jednostka niemiecko usposobiona, każdy „ferajn“ jest nam pożądany. Dążymy do zrzeszenia wszystkich po niemiecku myślących (!) mężów i kobiet w miastach wschodniopruskich.

Cele związku określa paragraf 1 statutów następujący:

1. Zgodna z prawem obrona państwowych praw obywatelskich i ostre zwalczanie każdego zamachu na te prawa. Zapewnienie spokojnego życia gospodarczego i zwalczanie wszelkich gwałtownych przeszkód. (Sęk! Red.)

2. Obrona uczciwej pracy. Odbudowa. Moralne odrodzenie ludu i obywatelstwa niemieckiego i ugruntowanie jego moralnych zadań. (Germanizacja — to pewnie jedno z najważniejszych zadań! Red.) Zaostrzenie (!) narodowego i socjalnego sumienia. (!) Pielęgnowanie ideałów ojczystych i miłości ojczyzny. (czytaj: nacjonalizmu, ducha Yorka i Bismarka. Red.)

3. Zabezpieczenie Prus Wschodnich. („Da liegt der Hund begraben“. Red.)

Organizacja zamierza zajmować stanowisko do wielkich kwestji narodowych i nadzwyczajnych wydarzeń w naszem życiu publicznem. (Hm!) Dotychczas nie była możliwą szybka mobilizacja szerokich narodowo myślących (!) mas naszej ojczyzny, gdy godzina tego wymagała. (Dość jasno! Red.) Wspólne patryjotyczne uroczystości całej ludności mają służyć temu celowi. Wykłady i przedstawienia wszelkiego rodzaju mają wzmacniać poczucie narodowe. Uwzględni się szczególniej skutki pokoju wersalskiego, gospodarczą i kulturalną niedolę ojczyzny, mianowicie Prus Wschodnich, (słuchajcie!) i wymuszone (!) od nas przyznanie się do winy wojny światowej.

Baron von Gayl podkreśla sprawę „ubezpieczenia Prus Wschodnich“ następującemi słowami:

„Żądać będziemy od każdego rządu bezwzględnie aby niczego nie zaniedbano, lecz raczej wszystko uczyniono, co jest do obrony (Schutz) Prus Wschodnich koniecznie potrzebnem. Związkowi przypada w udziale zaszczytne zadanie pielęgnowania owego ducha, który powiada: „Lieber tot, als polnisch!“

Z wywodów p. barona Gayla wyciągnęliśmy najciekawsze ustępy, rzucające na nową organizację niemiecką jaskrawe światło.

„Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ to nowy rząd wschodniopruski, któryodebrał berło z rąk staregc rządu, „Heimatdienstu“ w Olsztynie. Dyktatorem i prezydentem został baron von Gayl, były komisarz niemiecki na terenie plebiscytowym w Prusach Wschodnich. Stolicę rządu przeniesiono z Olsztyna do Królewca.

Baron von Gayl wygłosił swą „mowę tronową“. Program nowego rządu jest dosyć jasnym i szczerym

Quo vadis? S.

W Londynie znajduje się obraz hinduski, szczególnie ciekawy, przedstawiający stworzenie świata.

Twórca ma przed sobą jajko z boku otworzone, w którem widać żyjące istoty; na skorupie odłupanej jajka stoi człowiek w dniu stworzenia; umieszczony on jest między początkiem Dobrego i Złego — z drugiej bowiem strony stoi dyabeł w postaci człowieka z rogami, zupełnie jak go malują malarze chrześcijańscy.

Francuski pisarz Merier, w dziele pod tytułem „Traite de l'origine des traditions“ dowodzi, że zwyczaj jajek wielkanocnych sięga czasów Fenicyan, którzy czcili jednego z bożków swych, pod postacią jaja. Podług ich mniemania, noc początek wszystkich rzeczy, zapłodniła jaje, z którego powstał ród ludzki.

U dawnych Germanów jajko było również symbolem życia. A że z wiosną nastaje i dla ziemi nowe życie, nowy rozwój wszystkiego, co zima skuła tchnieniem mroźnem, przeto przy święcie witania wiosny, poświęconem bogini Eostar — jajko odgrywało rolę ważną, przyczem zabarwiano je na czerwono, gdyż według wierzeń ówczesnych Donar albo Thor (słowiański Perun, litewski Perkunas), bóg ożywczego deszczu letniego i piorunów, posiadał długą, kędzierzawą brodę rudą. Wszystkie też zwierzęta rude, jak lis, wiewiórka itd. były jemu poświęcone.

Ztąd więc pochodzić ma zwyczaj barwienia jajek wielkanocnych.

W niektórych krajach, a zwłaszcza w Niemczech i we Francyi, jajku wielkanocnemu towarzyszy zajączek lub królik wielkanocny.

I ten zwyczaj stanowi pozostałość podań i wierzeń dawnych u Franków oraz Germanów, królik bowiem, jako najpłodniejsze ze zwierząt znanych wówczas — stał w ścisłym związku z symbolem odradzającego się życia. W Szwabii dotychczas nie bocian, jak u nas, lecz żaczek przynosi matkom dzieci.

Zwyczaj tłuczenia jaj u nas, który w wielu miejscach jest bardzo rozpowszechniony, przywiązany jest do podania zabobonnego.

W latach średnich zjadano kawałek łupiny ze święconego jajka jako środek uniknięcia złości czarowników.

Resztki tego zabobonu dają się jeszcze gdzieniegdzie spotykać wśród naszego ludu.

Kunsztowne ręczne zdobienie i malowanie jaj wielkanocnych, wychodzi nieco ze zwyczaju, a szkoda. Upiększanie jaj, czyli »pisanek«, uwydatniało wśród ludu bogate pomysły iście oryginalnych wzorów i deseni.

Na Żmudzi i na Wołyniu można dotychczas spotkać jajka wielkanocne, które stanowią małe arcydzieła sztuki ludowej.

Ustawa też powoli, szczególnie w wielkich miastach, jajko wielkanocne, — znaczenie zwyczajów tej poezyi życia ludu rozwiewa się pod naciskiem życia intenzywnego, nawskroś materyalistycznego czasów nowoczesnych.

Pani, otrzymująca dziś na Wielkanoc w podarku kosztowne jajeczko z pluszu, jedwabiu, porcelany lub metalu drogocennego, zagląda przedewszystkiem do środka, nie podejrzywając nawet, że w jajeczku tem ujawnia się cała naiwność — cała poetyczna potrzeba złudzeń przodków naszych.

Praojcowie nasi nie znali formułek suchych bezduszych dla każdego zjawiska przyrody — le[...] z drżeniem dziecięcem uginali przed niem kolana, a jajko wielkanocne było dla nich jajkiem, zamykającem w sobie wszechświat, jajkiem poświęconem zwycięskiej bogini wiosny, zabarwionej na część boga owocnej pory letniej, symbolem życia, radości, tryumfu. Dziś jest ono zabawką.

Czy słusznie?

Czy nie powinniśmy raczej z rozrzewnieniem i miłością zapatrywać się na te podania odwieczne, zachowywać skwapliwie zwyczaje i obyczaje, tchnące tak wielką poezyą i bogactwem wyobraźni?

Przegląd polityczny.

Polska.

Bogactwo Rosji dla Polski.

Warszawa. Według doniesień z Rygi, tuż przed uroczystem podpisaniem traktatu pokojowego, podpisały obie strony dodatkowe protokoły w sprawie żeglugi na Dźwinie, zwrotu stadniny Janowskiej, tudzież trzy tajne protokoły w sprawie gwarancji co do reewakuacji taboru kolejowego, zwrotu funduszów i w sprawie transytu kolejowego.

Jak słychać pierwszy z tych tajnych protokołów obejmuje gwarancje zapłaty przez Rosję 27 miljonów rubli złotych za tabor kolejowy. Mianowicie tytułem zabezpieczenia zapłaty zobowiązuje się Rząd sowjetów w ciągu sześciu miesięcy od dnia ratyfikacji — w odstępach dwumiesięcznych wydać Polsce kosztowności, brylanty i drogie kamienie wartości 30 milj. rubli złotych. Kosztowności te będą wydawane przez rząd sowjecki pod kontrolą specjalnej komisji. Będą one fotografowane i składane w Polsce jako depozyt z prawem zastawu w bankach zagranicznych do czasu uregulowania należności. W razie niezapłacenia odszkodowań w pewnym określonym czasie Polska może kosztowności sprzedać za uprzedniem ostrzeżeniem o tem rządu rosyjskiego.

W ten sposób z tytułu rozdziału zapasu złota odszkodowania za tabor kolejowy, Polska otrzymuje ogółem 60 miljonów rubli przedwojennych w złocie.

Rokowania polsko-litewskie.

Warszawa. Przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów p. Askenazy wystosował do przewodniczącego Rady Ligi Narodów notę, zawierającą zgodę rządu polskiego na wzięcie udziału w bezpośrednich rokowaniach z rządem kowieńskim. Nota podkreśla pojednawczość Polski mimo trudności, których nie przestaje czynić rząd Kowieński.

Podział ziemi w Poznańskiem.

Poznań. W najbliższym czasie rozpocznie się parcelacja majątków b. komisji kolonizacyjnej i domen Na Pomorzu wyznaczono już na ten cel 36 objektów o obszarze 50 tysięcy morgów, w Księstwie 68 o tymsamym obszarze.

Na Pomorze miernicy już wyjechali. Termin parcelacji zaznaczony zostanie po Wielkiejnocy. W każdym z czterech powiatów kaszubskich rozparceluje się po 2 domeny, w innych po jednej.

Górny Śląsk.

Ludność polska na Górnym Śląsku.

Wedle urzędowej statystyki pruskiej, poszczególne powiaty obszaru plebiscytowego zamieszkane są

w następującym stosunku procentowym przez ludność polską:

1. Powiat Kluczborski 48 procent. 2. Pow. Namysłowski 79 proc. 3. Pow. Opolski 70 proc. 4. Pow. Oleski 71 proc. 5. Pow. Lubliniecki 72 proc. 6. Pow. Strzelecki 71 proc. 7. Pow. Prudnicki 77 proc. 8. Pow. Toszewsko-Gliwicki 69 proc. 9. Pow. Tarnogórski 67 proc. 10. Pow. Głupczycki 61 proc. 11. Pow. Kozielski 50 proc. 12. Pow. Bytomski 69 proc. 13. Pow. Królewsko-hucki 42 proc. 14. Pow. Katowicki 66 proc. 15. Pow. Zabrski 57 proc. 16. Pow. Pszczyński 74 proc. 17. Pow. Rybnicki 74 proc. 18. Pow. Raciborski 67 procent.

Wedle powyższej statystyki mieszka na obszarze plebiscytowym przeciętnie 62 proc. ludności polskiej, a 38 proc. Niemców.

Plebiscyt a uświadomienie narodowe na Górnym Śląsku.

Zwycięstwo polskie na Górnym Śląsku, nie jest wcale zwycięstwem dziwnem lub niespodziewanem. Uświadomienie narodowe na Górnym Śląsku sięga już daleko wstecz. Przed 23 laty przy wyborach do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, Kandydaci-polscy otrzymali w obszarze plebiscytowym w 1898 r. zaledwie 40 głosów. Za pięć lat liczba polskich głosów wzrasta do 57064 a w 1907 kandydaci polscy otrzymują 118733 głosy i uzyskują połowę mandatów. W ten więc sposób Polacy mają około 50 proc głosów. Ten stan utrzymuje się do przełomowego 1918 roku. Wreszcie przy wyborach do rad municypalnych, odbytych jesienią 1919 r. Polacy przeprowadzili radnych 4373 t. j. 38,8 proc. Nie należy przytem zapominać, że wszystkie te wybory były przeprowadzane pod silną presją rządu niemieckiego.

Niemcy.

Prasa niemiecka o Górnym Śląsku.

Z rezultatu plebiscytu wynika jasno, że wielka część Górnego Śląska zadokumentowała przy plebiscycie swą wolę należenia do Polski. Mianowicie część południowo-wschodnia, czworobok, sięgający od Tarnowskich Gór do Wielkich Strzelec, a z południa z Rybnika do Wielkich strzelec, zadokumentował ponad wszelką wątpliwość swą wolę przynależenia do Polski. Ponieważ atoli owa część polska stanowi okręg przemysłowy, więc Niemcy w wszelki sposób sprzeciwiają się myśli podziału Górnego Śląska. Mimo więc olbrzymiej przewagi gmin — 420 za Polską, 94 za Niemcami — i mimo przeważającej większości polskiej w okręgu przemysłowym, Niemcy czychają na cały Górny Śląsk. Konieczność podziału Górnego Śląska w wyżej wymieniony sposób jest atoli tak jasna że nawet prasa niemiecka, i to nawet nacjonalistyczna, uznaje to. Tak n. p. pisze konserwatywna »Kreuzzeitung«:

Wynik plebiscytu w pojedynczych powiatach stanowi bezsprzecznie pewne niebezpieczeństwo. Trzeba wskazywać bezustannie na to, że przy ustaleniu granicy musi być uwzględnione położenie gospodarcze tych miejscowości.

»Vorwärts« socjalistyczny pisze:

Nowego ustalenia granicy Górnego Śląska przez koalicję należy się prawdopodobnie spodziewać podług głosowania wedle gmin. Według doświadczeń dotychczas zrobionych należy przypuszczać, że koalicja wyzyska teraz ciągliwe postanowienia traktatu wersalskiego na korzyść Polski.

Wojska okupacyjne pod Essen.

Poldhu. Z Duesseldorfu donoszą, że wojska okupacyjne stoją już o 2 i pół mili od Essen

Siła zbrojna Niemiec.

Poldhu. Parlament niemiecki uchwalił w 3 czytaniu przymusową służbę wojskową i ustalenie siły zbrojnej lądowej na 100,000, a morskiej na 15000.

Okupacja Bawarji?

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą, że Sprzymierzeni zamierzają wysłać do Bawarji oddziały wojskowe, aby w ten sposób zmusić Bawarję do zaniechania oporu w sprawie rozbrojenia organizacyj wojskowych. Na krok ten jest Bawarja przygotowana, szczególne zaś przygotowania poczyniono w Monachjum i jego okolicach. Pisma bawarskie podkreślają, że ten krok Sprzymierzonych jest dziełem intryngantów pruskich.

Wpływy niemieckie w Estonji.

Niemcy wytrwale dążą do zupełnego opanowania Bałtyku. Ich robota ujawnia się obecnie także w Estonji, dokąd sięgają jeszcze liczne kolonje niemieckie. Jest ich wprawdzie tam mniej niż na Łotwie, lecz systematyczny »Drang nach Osten« odbywa się dalej. Ostatnie wybory gminne w Estonji dały zdumiewające rezultaty wzmożenia się wpływów niemieckich, albowiem prawie wszędzie Niemcy zyskali więcej mandatów, niż im się procentowo należy. To stwierdzono w Rewlu, Eelinie, Dorpacie, Narwie, Wesenburgu a w Parnawie, trzeciem co do wielkości mieście Estonji, Niemcy zyskali 25 procent miejsc, podczas gdy stanowią tylko 5 procent ludności (na 56 miejsc zdobyli 15). Prasa niemiecka stwierdza to z zadowoleniem, podkreślając, że to zwycięstwo w Estonji należy przypisać zdolnościom niemieckim.

Rosja.

Mordy i zniszczenie.

Warszawa. Tutejsze koła rosyjskie komunikują następujące wiadomości o powstaniu w Rosji. Ludność nadwołżańska, przyłączywszy się do powstania, spaliła i zniszczyła lokale „czerezwyczajek« i wymordowała komisarzy sowjeckich. Tatarzy kazańscy i astrachańscy utworzyli oddziały kawalerji przeciwbolszewickiej.

Partyzanci ukraińscy pod wodzą atamana Struka połączyli się z oddziałami chłopskimi i prowadzą w okolicach Kijowa walki z wojskami sowjeckiemi.

Teren między Kijowem a Odesą zajęły oddziały powstańcze pod przewodnictwem 20 rozmaitych wodzów, działających na własną rękę i często walczących między sobą. Miasta niemal wszystkie zniszczone. Przechodzą one po kilkanaście razy z rąk do rąk.

Mińsk w rękach powstańców.

Warszawa. Sfery wojskowe otrzymały wiadomość o zajęciu przez białoruskich powstańców Mińska.

Jeńcy rosyjscy.

Warszawa. Jeńcy rosyjscy, których Polska wysłała do Rosji wzamian za jeńców — Polaków, dezerterują w drodze, oświadczając, iż wolą w Polsce przymusowo robić, niż powrót do Rosji.

Czechosłowacja.

Czesko-francuskie przymierze.

Wiedeń, 23 marca. Minister czechosłowacki Benesch podczas swojej bytności w Paryżu zawarł konwencję militarną z Francją, która jest dalszym ciągiem konwencji militarnych zawartych przez Francją z Polską i Rumunją. System tych konwencji militarnych skierowany jest rzekomo przeciwko Rosji sowjeckiej. (??). Francja i Czechosłowacja uważać również będą powrót Hohenzollernów na tron w Niemczech i Habsburgów na tron w Austrji jako powód do wojny. Złączone konwencję państw zbrojnie interweniować będą również, gdy w Niemczech lub Austrji nastąpi przewrót bolszewicki. Interwencja nastąpi także w razie przyłączenia się Austrji do Niemiec. Generałowi Divic powierzono wypracowanie planów militarnych co do tych kwestji. S.

Francja.

Francja o plebiscycie górnośląskim.

Paryż. Prasa paryska wypełnia całe szpalty długiemi i licznymi artykułami o plebiscycie niedzielnym na Górnym Śląsku. Petit Journal zamieszcza uwagi o 4 plebiscytach: w Szlezwiku, Holsztynie, Kwidzyniu i Celowcu i stwierdza, że niemiecka propaganda okazała swoją przewagę nad krajami, które były Niemcom przeciwstawione. Plebiscyt górnośląski przygotowali jednak Polacy pod kierunkiem Korfantego o wiele lepiej aniżeli plebiscyt w Olsztynie i Kwidzyniu jednakże śmiałość i bezwzględność Niemców przekroczyła na Górnym Śląsku wszelkie granice. Ekscelsior zamieszcza rozmowę swojego korespondenta z niemieckim komisarzem plebiscytowym dr. Urbankiem. który wyraził przekonanie, że Niemcy uzyskają znaczną »większość«.

Mowa ministra Lefevre'a,

Następny mówca, b. minister wojny Lefevre, zajął się w swem przemówieniu omówieniem szczegółowem sprawy rozbrojenia Niemiec. Oświadczył, on że nie wystarcza zniszczyć niemiecki materjał wojenny lecz należy jeszcze zniszczyć maszyny służące do fabrykacji broni i amunicji. W tym celu Sprzymierzeni muszą prowadzić stałą kontrolę wszystkich fabryk broni w Niemczech.

Mówca stwierdza, że w Niemczech wynaleziono nowy typ kulomiotów, co potwierdził również Briand.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 26. marca 1921.

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, KORESPONDENTOM, PRZYJACIOŁOM NASZEGO PISMA, oraz SZAN. DUCHOWIEŃSTWU, ZASYŁA SERDECZNE ŻYCZENIA

WESOŁEGO ALLELUJA

REDAKCJA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

— (S.) **Panie prezesie rejencyi olsztyńskiej!** Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na szeregi artykułów, które zamieszcza w ostatnim czasie »Allensteiner Zeitung«. Zwracamy mianowicie uwagę p. prezesa rejencyi na nr. 71 »Allensteiner Zeitung«, na artykuł »Preussen in Gefahr. Die Komunisten und Polen an der Arbeit«. Treść tego artykułu wywołała niepokój wśród tutejszej ludności polskiej. Są ludzie którzy artykuł taki na swój sposób zrozumieją. A może to i cel owego artykułu. Takich artykułów w obecnych okropnych czasach pisać nie wolno, ani przeciwko Polakom ani przeciwko komunistom. I u nas w Prusach Wschodnich jest wielu komunistów. Takie artykuły jątrzą, są okropne, bezwstydne, i ukazywać się nie powinny. Zwracamy uwagę na skutki, jakie przynieść mogą podobne artykuły. Podnosimy nasz głos i ostrzegamy. Artykuły podburzające, wyroki sądowe uwalniające oskarżonych o gwałty przeciwko Polakom, do czegoż to wszystko ma prowadzić?

— (S.) **Kłamstwo.** Prasa niemiecka doniosła swego czasu o skazaniu Linki z Wawroch przez sąd przysięgłych na kilka lat cuchthauzu. Z niekłamaną radością dodawała do tej wiadomości, że człowiek ten należał do deputacyi Mazurów i Warmiaków, która była w Paryżu. Jest to nieprawdę. Skazany Linka w Paryżu nie był.

— k. **Wolny handel okowitą.** Państwowy urząd monopolowy dla okowity ogłasza, iż zwiększona produkcja okowity pozwala na zniesienie dotychczasowych ograniczeń w nabyciu jej a tem samem zniesienie znaczków na okowitę do palenia. Kto zatem potrzebuje okowitę, ten może ją w każdej ilości nabyć w handlu Jakuba Silbersteina, ul. Wilhelma 2 w Olsztynie.

— k. **Handlem bydła** zajmować się mogą tylko osoby, będące w posiadaniu wykazu, zawierającego pozwoleństwo od nadprezydenta na zajmowanie się zawodowym handlem bydła. Kto w przyszłości bez rzeczonej legitymacji natrafiony zostanie na handlu bydłem, przeciwko temu wdroży się postępowanie karne.

— **Olsztyn.** Przed sądem stawał malarz Jan Lechinski oskarżony o niemoralne czyny popełniane na dziewczętach szkolnych. Oskarżony dawał przed sądem dziwackie odpowiedzi. Sąd zarządził, aby oskarżonego oddano pod obserwacyę lekarską w zakładzie dla obłąkanych w Kortowie.

* **Kwidzyn.** Strejk robotników ukończony. Strejkują jeszcze metalowcy.

* (S.) **Sztum.** Z pewnej wioski w Sztumskiem odbieramy następujące pismo: »Dowiedziałem się z gazety, że jak ludzie z Polski przyjadą to ich chłop szczotką obczyszcza. To dało dużo śmiechu u nas. (Nie śmiejcie się z tej szczotki, bo szczotka jest własnością »Heimatdienstów« i zeskrobuje bakcyle polskie, a wszczepia bakcyle „echt« niemieckie. Red.) A teraz podać muszą do gazety co się w tych dniach u nas stało. W naszym budynku, gdzie ja mieszkam, siedzi kowal, a na drugiej stronie robotnik. Ten wyniósł ze swojego łóżka słomę i wrzucił takową kowalowi do chlewa, gdzie był świniak. I co się stało? Na drugi dzień świniak latał bez ustanku, zaprzestał brać pożywienie i tak latał dwa dni. Aż do góry na ścianę podskakiwał i nie było z nim żadnej rady Kowal w strachu myślał że świniak ogłupiał i zarżnął biednego świniaka. A co było dalej? Otóż słuchajcie! Wykazało się że świniaka pchły zamordowały. W słomie aż ciemno było od pchłów. Proszę redaktora ażeby moje pismo wsadził w gazetkę. Pozdrawia czytelników B. D.

Odebraliśmy także drugi list: Pan landrat jak widać nie słuchał mojej dobrej rady przed wyborami. Z kaszelkiem trzeba być ostrożnym. A teraz co? Przykro nam bardzo, że do naszego wotum nieufności przyłączyli się nawet socjaliści, centrowcy i demokraci. O „urlopy" dziś trudno, bo tak wiele do pracy. A szkoda by było, bo p. landrat ma jednak dla nas bardzo dobre serce. Swój.

* (S.) **Malbork.** Pierwszy burmistrz Pawelzick przyszedł na zgromadzenie »Ortswehry« i wygłosił podług »Weichsel Zeitung« płomienną mowę z powodu »zwycięstwa" niemieckiego na Górnym Śląsku. »Ostrzegał koalicyę i Polskę, aby nie stosowały względem Niemiec nowych gwałtów, gdyż może nadejść dzień, że całe Prusy powstaną, i jeżeli nie inaczej to pięścią jarzno zrzucić spróbują."

* **Ządzbork.** Załamało się tutaj dwóch chłopców w wieku 7—8 lat na lodzie. Mularze Kloss, Schulz i Czerlinski wyratowali dzieci, choć miejsce nieszczęścia 20 metrów od brzegu było oddalone.

* **Wielbark.** Miasto nasze liczy mieszkańców 3036.

* **Frydląd.** Robotnik Ebert łowił ryby z pomocą naboju wybuchowego. Nabój eksplodował. Nieszczęsnemu siła wybuchu urwała obie nogi i ramię. Ranny wpadł do wody i utonął.

* **Gołdap.** Zastrzelił się w ogrodzie strzeleckim 24-letni porucznik rezerwy Hagen.

* (S). **Berlin.** Przy ulicy Margrafenstrasse znajduje się interes z obleką dla psów. Każdy pies może w tym składzie »podług stanu« i najnowszej mody od ogona do głowy być ubranym. Niedługo może w Berlinie powstanie skład kapeluszy psich »damskich i męzkich«. Biedne dzieci w Niemczech często nawet bez koszuli chodzą, a tłuste mopsy berlińskie w modnych ubranlach. To pewnie także objaw »kultury«?

* **Gdańsk.** Z okazji imienin Naczelnika Państwa wszystkie tutejsze Towarzystwa polskie, związki zawodowe polskie, redakcje tutejszych pism polskich, oraz koło polskie sejmu gdańskiego wystosowały do Naczelnika Państwa serdeczne telegramy gratulacyjne.

Na środowem posiedzeniu konstytuanty przyszło do burzliwych wypadków. Powstał spór pomiędzy niezależnym socjalistą Fischerem a nacjonalistą Dasslerem, podczas którego Fischer uderzył Dasslera w twarz tak silnie, że go okrwawionego wyprowadzono z sali posiedzeń. Posiedzenie musiano zamknąć wobec tego wypadku.

*** Puck.** Pogłębiono tu część kanału, prowadzącego do tutejszego portu, tak iż już obecnie mogą do niego przypływać torpedowce i statki o mniejszej pojemności. Prace odnośne zostaną znacznie rozszerzone, aby umożliwić i większym statkom przyszłej marynarki polskiej tak wojennej jak i handlowej wstęp do portu puckiego.

*** Bydgoszcz.** Na lotnisku jeden z robotników, pracujących przy naprawie rezerwoarów z gazem benzynowym, odurzony ulatniającym się z otworu gazem, stracił przytomność i wpadł do rezerwoaru. Towarzysz pracy, chcąc ratować nieszczęśliwego, pochylił się nad otworem i byłby stał się ofiarą spełnienia obowiązku koleżańskiego, gdyby w ostatniej chwili nie zdołał cofnąć się i paść na ziemię obok otworu. Zawezwany lekarz wojskowy doprowadził wkrótce drugiego robotnika do przytomności; pierwszy zaś z nich wydobyty został z rezerwoaru przez żołnierzy, zaopatrzonych w maski ochronne, w stanie nieżywym.

*** Poznań.** Dn. 17 bm. przejeżdżał przez Poznań ks. biskup Kloske z Gniezna, udając się na głosowanie do swej wsi rodzinnej Gierałtowice w powiecie kozielskim. Mimo cięższej choroby nie wahał się dostojnik polskiej stolicy biskupiej podjąć trudów uciążliwej podróży, chcąc nietylko głosem, ale i przykładem własnym wskazać ludowi górnośląskiemu, którego jest synem, drogę obowiązku. Odezwa ks. Biskupa wystosowana do ludu śląskiego i ogłoszona w pismach polskich przed kilkoma dniami, wywołała już echo niezadowolenia i wściekłości w pismach niemieckich.

*** Warszawa.** Z okazji pomyślnego zakończenia plebiscytu na Górnym Śląsku odbyła się o godz. 6 popołudniu manifestacja z udziałem posłów sejmowych, stowarzyszeń, cechów i młodzieży.

Młodzież warszawska postanowiła posłać papieżowi... jajko wielkanocne, artystycznie wykonane, zawierające wewnątrz medal pamiątkowy otwarcia Sejmu i obrony Śląska.

*** Przemyśl.** Pierwszy na ziemiach polskich pomnik Naczelnika Państwa stanie w najbliższym czasie na ziemi małopolskiej w Przemyślu z inicjatywy kasyna oficerskiego. Wykonanie pomnika powierzył komitet artyście rzeźbiarzowi Tadeuszowi Błotnickiemu. Odsłonięcie pomnika projektowane jest na dzień 3 maja br.

(Jest to w Polsce pierwszy wypadek, że komuś wystawia się pomnik za życia.)

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 przodownika z 4 dziewczynami od 1. kwietnia w pow. kwidzyńskim.
2. dla 1 robotnika z szarwarkiem lub bez, zaraz lub od 1. kwietnia
3. dla chłopaka 14—16 letniego, rzetelnego, na mniejsze gospodarstwo.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla pierwszorzędnego kowala (maszynisty), zaraz
2. dla szwajcara z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonałe, zaraz.
3. dla doskonałego kowala z dwoma szarwarkami.
4. dla urzędnika gospodarczego, kawalera, obeznanego w wszystkich gałęziach rolnictwa.
5. dla robotnika, młodego, silnego bez szarwarku.
6. dla akordnika z kilkudziesięciu ludźmi.
7. dla robotnika z jedną dziewczyną.
8. dla młynarza, zna się także na rybołóstwie, zgodzi się także jako chłop, żonaty bez szarwarku.
9. dla samotnego, starego pastucha do 20 sztuk bydła.
10. Dla kuczera, żonatego.
11. dla kowala żonatego z uczniem.
12. dla żonatego dobrego robotnika, żona chodzi do pracy.
13. urzędnik gospodarczy, żonaty, 1 dziecko od 1. 6. bez jednej ręki, przyjmie posadę jako sekretarz dom. Pisze na maszynie.
14. urzędnik gospodarczy 28 lat, kawaler, zaraz.

Ze świata.

O granice Śląska Cieszyńskiego.

Praga. Pisma tutejsze donoszą, że odbyło się w Morawskiej Ostrawie posiedzenie Międzynarodowej Komisji pod przewodnictwem pułkownika francuskiego Oufleur'a. Omawiano w ogólnych zarysach sprawę granic Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Według doniesień pism czeskich, komisja zgodziła się na stanowisko przedstawione przez delegata Polski.

Rokowania litewsko-łotewskie.

Jak donoszą z Berlina, rokowania litewsko-łotewski przyznały Łotwie Połągę i kurytarz 12 kilometrowy szeroki jako dostęp do morza.

Traktat sowjecko-turecki.

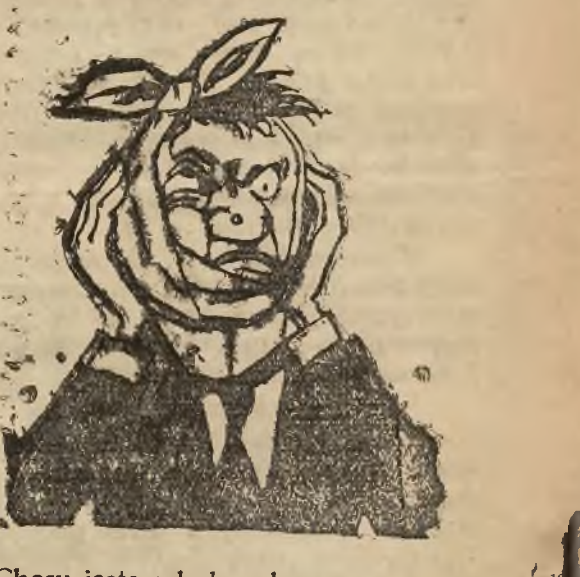
Moskwa. Rosyjsko-turecka konferencja zakoń[illegible] się podpisaniem traktatu, nawiązującego przyja[illegible] braterskie stosunki między Rosją i Turcją. Obie str[illegible]ny zobowiązały się nie uznawać żadnych aktów międzynarodowych nie uznanych przez jedną ze stron.

Zbrojenia greckie.

Dekret króla powołuje pod sztandary rezerwę z roku 1913, 14 i 15. Jako powody do tego zarządzenia dekret podaje konieczność ochrony ludności greckiej narażonej na gwałty i przemoc, pragnienie ostatecznej pacyfikacji wschodu, do czego dąży Grecja w porozumieniu wspólnem z mocarstwami przymierzonymi, wreszcie postanowienia złamania wszystkich usiłowań zdążających do obalenia stanu rzeczy, ustalonego przez traktat sevreski, a zagrożonego przez oporne stanowisko tureckich organizacji w Anatolji. Ogłoszenie dekretu królewskiego przyjęła ludność Grecji entuzjastycznemi manifestacjami patrjotycznemi.

Walki Gruzinów.

Berlin. Biuro prasowe przedstawicielstwa gruzińskiego rozesłało komunikat, stwierdzający, że dowództwo wojskowe wskutek oporu Gruzji ściągnęło nowe wojska w liczbie 120 000 ludzi. Wojska gruzińskie musiały się cofnąć. Rząd przeniósł się do Batu[illegible]. Jednakowoż walka trwa dalej. Dalsze nagromadze[illegible] wojsk rosyjskich jest niemożliwe z powodu znis[illegible]nia dróg i mostów. Wojska rosyjskie ciągle zagroż[illegible]ne utrzymać się będą mogły z trudnością z powodu braku środków żywności.



Chory jestem bolą zęby
Doktór mi nic nie pomaga
Mówi że choroba moja
To jest jedna wielka blaga.

Doktór mówi: Mój ty Jacku
Ja ci pomódz nic nie mogę
Lecz ci wskażę w twojej biedzie
Jedną znaną, prostą drogę.

Wiesz mój Jacku idź na pocztę
I »Gazetkę« zapisz sobie
Czytaj ją, i czytaj Kubę
A wnet będzie — po chorobie.